

Ks. Jan Dyduch

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Godność człowieka u podstaw współpracy Kościoła katolickiego z państwem polskim**

### **Wstęp**

W dziejach świata niezwykle ważnym problemem były i są wzajemne relacje wspólnot politycznych ze wspólnotami religijnymi. Sprawa ta ma bogatą historię i jest ciągle aktualna. Przedmiotem naszego zainteresowania w niniejszym artykule będą relacje między Kościołem katolickim i państwem polskim. W szczególności problem ich współpracy. Uważamy bowiem, że model rozdziału Kościoła od państwa jest bardzo ogólny i kontrowersyjny. Natomiast wzajemna współpraca najlepiej zabezpiecza godność osoby ludzkiej i jej prawa, gdyż godność człowieka winna być wyznacznikiem relacji między Kościołem i państwem.

### **Godność osoby ludzkiej**

Nieopisane poniżenie godności człowieka miało miejsce w I połowie XX wieku. Wyraziło się to choćby wielkimi wojnami światowymi, rewolucją bolszewicką 1917 roku, holokaustem i sowieckimi łagrami. Przywołane wydarzenia i inne, wbrew nieraz głoszonym hasłom, niewyobrażalnie uderzały w człowieka i deptały brutalnie jego godność. To materiał dla rozlicznych rozpraw w dziedzinie historii. Wydarzenia te spowodowały, że sprawa

godności człowieka stała się przedmiotem zainteresowania polityków, społeczników, ludzi kultury i nauki, teologów, prawników itd.

Wyrazem tego jest na przykład *Deklaracja powszechna praw człowieka* (ogłoszona przez Organizację Narodów Zjednoczonych w Paryżu 10 grudnia 1948 roku, czy *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* podpisany w Helsinkach 1 sierpnia 1975 roku przez 35 przywódców państw Europy, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady oraz przedstawiciela Stolicy Apostolskiej). *Akt Końcowy* postanawia: „Będą one [państwa uczestniczące] popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają wszystkie z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju”<sup>1</sup>. Przywołując tę deklarację, koniecznie trzeba dodać, że w wielu państwach, nawet w tych, w których ich przywódcy ją podpisali, prawa te często nie były przestrzegane.

Podkreślając zainteresowanie godnością człowieka w okresie po II wojnie światowej, trzeba dodać, iż w Kościele katolickim sprawa ta nie była obca w nauczaniu sięgającym jego początków i całej historii. Sprawa obrony godności człowieka znajduje swoje odzwierciedlenie w Ewangelii. Można przytoczyć wiele wydarzeń ewangelicznych, które na to wskazują. Przywołajmy tutaj to wydarzenie, jakim było Wcielenie Syna Bożego, który przyjął naturę ludzką i stał się człowiekiem. Również życie i nauczanie Jezusa Chrystusa świadczy o głoszeniu i obronie godności człowieka. Z historii Kościoła można by przywołać wiele faktów świadczących o obronie godności człowieka i jego praw.

Przeżywamy w tym roku (2010) 600-letnią rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem (1410). Jej wynikiem było oskarżenie zakonu krzyżackiego przeciw Polsce i Litwie o popieranie pogaństwa, które dotarło na Sobór w Konstancji (1414–1418). Polskiej delegacji przewodniczył arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba. Szczególną aktywnością na Soborze zaznaczył się Paweł Włodkowic, rektor Uniwersytetu Krakowskiego. W przedstawionym uczestnikom Soboru traktacie *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium* stanął w obronie godności człowieka, twierdząc, iż nie można pogan nawracać siłą, gdyż należy uszanować ich

---

<sup>1</sup> *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, Warszawa 1980, art. VII, s. 12.

godność ludzką. Teza ta spotkała się z przychylnością wielu uczestników Soboru<sup>2</sup>.

Nauczanie papieży z XIX i XX wieku przygotowało Sobór Watykański II, podczas którego wskazania o godności człowieka zajaśniały niebywałym blaskiem. Nauczanie *Vaticanum II* o godności człowieka jawi się przede wszystkim w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* i w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Naucza konstytucja dogmatyczna: „Syn Boży, zwyciężając śmierć w zjednoczonej z Nim ludzkiej naturze, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, odkupił człowieka i przemienił go w nowe stworzenie”<sup>3</sup>. W zjednoczeniu Syna Bożego z naturą ludzką w Jezusie Chrystusie i w odkupieniu człowieka oraz obdarowaniu go darem nowego stworzenia jawi się niezwykła godność osoby ludzkiej.

Naucza dalej *Vaticanum II*:

Ponieważ wszyscy ludzie posiadający duszę rozumną i stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi<sup>4</sup>.

Dzięki temu, że wszyscy ludzie mają tę samą naturę rozumną otrzymaną od Boga, który ich stworzył na swój obraz, w porządku naturalnym posiadają godność osoby ludzkiej. Ta godność, którą wszyscy otrzymali jednako od Stwórcy, stanowi największe dobro człowieka. Z tej racji każdy człowiek jest osobą, czyli istotą wyposażoną w rozum i wolną wolę<sup>5</sup>. Jednym ze znaków naszych czasów jest fakt poznawania i uświadamiania sobie tej godności wypływającej z wolnej i rozumnej natury ludzkiej. Zauważa to *Vaticanum II*: „Ludzie naszych czasów stają się z dnia na dzień coraz bardziej świadomi godności osoby ludzkiej [...]”<sup>6</sup>.

W tym procesie ważną rolę odgrywa Kościół, który naucza, że jest wezwany, aby promować godność człowieka. Naucza Sobór Watykański II:

<sup>2</sup> Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959, s. 542–544.

<sup>3</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [dalej: KK], 7.

<sup>4</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [dalej: KDK], 29.

<sup>5</sup> Por. J. Dyduch, *Ochrona godności człowieka i jego praw w Konkordacie polskim, z roku 1993*, [w:] *Stromata historica in honorem Romani Mariae Zawadzki*, red. J. Urban, Kraków 2006, s. 543–556.

<sup>6</sup> Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, [dalej: DWR], 1.

Kościół, dążąc do osiągnięcia swojego zbawczego celu, nie tylko daje człowiekowi udział w życiu Bożym, lecz także światłość, która z tego Bożego życia promieniuje, rozlewa na cały świat, szczególnie przez to, co uzdrawia i podnosi godność osoby ludzkiej (KDK 4).

Godność osoby ludzkiej zatem jest darem Boga Stwórcy i najcenniejszą wartością człowieka, ale wymaga ustawicznej troski, bowiem często bywa zagrożona przez takie czy inne środowiska społeczne, polityczne czy pseudokulturowe. Nie jest rzadkością, że pewne środowiska w imię rzekomej godności człowieka niszczą prawdziwą godność osoby ludzkiej.

W tej sytuacji Kościół w swoim nauczaniu nie tylko zwraca uwagę na naturalne podstawy godności człowieka, ale mocno akcentuje także jej podstawy nadprzyrodzone. Sprawę tę traktuje kompleksowo. Kiedy naucza o godności człowieka wypływającej z jego natury, zaraz dodaje prawdę o jego odkupieniu przez Jezusa, uświęceniu przez łaskę zbawiającą i powołaniu do życia wiecznego. Godność osoby ludzkiej jawi się w całej pełni i w całym pięknie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie:

stworzony przez Boga na jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa człowiek został wezwany do tego, by być synem w Synu, żywą świątynią Ducha Świętego i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem<sup>7</sup>

Warto dodać, że Ojciec Święty Jan Paweł II jednym z głównych wątków swego nauczania uczynił głoszenie i obronę godności osoby ludzkiej. Zaznaczył to już w swojej programowej encyklice *Redemptor hominis*. Piśze tam: „[...] ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa [...]”<sup>8</sup>.

Nauczanie Kościoła o godności osoby ludzkiej znajduje odzwierciedlenie w *Kodeksie prawa kanonicznego* [dalej: KPK]: „Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego” (kan. 208). KPK zobowiązuje do głoszenia prawdy o godności człowieka: „Niech także przekazują wiernym naukę,

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, [dalej: ChL], 37.

<sup>8</sup> Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, [dalej: RH], 14.

jaką Urząd Nauczycielski Kościoła głosi o godności i wolności osoby ludzkiej [...]” (kan. 768 § 2). Postrzeganie godności człowieka zarówno w wymiarze naturalnym, jak i nadprzyrodzonym jest całościowym ujęciem osoby ludzkiej. W niej zapodmiotowane są fundamentalne prawa człowieka. Za ich poszanowanie odpowiedzialna jest wspólnota kościelna i wspólnota polityczna.

## **Specyfika oraz zadania wspólnoty kościelnej i wspólnoty politycznej**

Zarówno wspólnota kościelna (jako klasyczną wspólnotę kościelną postrzegamy Kościół katolicki), jak i wspólnota polityczna (jako klasyczną wspólnotę polityczną traktujemy państwo) winny głosić i ochraniać godność osoby ludzkiej. Nowe spojrzenie na Kościół oraz na państwo zawdzięczamy nauczaniu *Vaticanum II*. Mówiąc o relacji Kościół – państwo, postawił on następującą zasadę podstawową: „Wspólnota polityczna i Kościół są, każde na własnym terenie, od siebie niezależne i autonomiczne” (KDK 76). Zasadą tą zastąpiono dotychczasową teorię w relacjach Kościół i państwo, która uznawała te dwie społeczności za doskonałe. Twierdzono, że jako społeczności doskonałe Kościół i państwo posiadają samoistne cele i wszystkie środki, aby je osiągnąć. W oparciu o tę teorię Kościół bronił swojej niezależności i jako równorzędny partner nawiązywał kontakty, w szczególności zawierał konkordaty z różnymi państwami<sup>9</sup> Teoria ta również podkreślała podobieństwo Kościoła do wspólnot państwowych, a nawet czyniła próby określenia Kościoła jako „państwa szczególnego rodzaju”, z akcentem na zewnętrzny, instytucjonalny aspekt Kościoła<sup>10</sup>. Przywołana teoria nie była błędna i oddała wielkie usługi dla kształtowania relacji Kościoła z państwem, niemniej jednak, w obliczu nowego nauczania soborowego, przestała być inspirująca.

W nauczaniu soborowym Kościół jawi się jako Lud Boży:

Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga Żywego, nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego, ustanowieni są, w końcu jako wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, naród świę-

---

<sup>9</sup> Por. P. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne*, t. 1, Opole 1957, s. 104–108.

<sup>10</sup> Por. G. Feliciani, *La Chiesa di fronte agli Stati*, [w:] *Materiały VIII Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego 1993* (maszynopis), s. 10.

ty, lud Bogu na własność przeznaczony, który był nie-ludem, teraz zaś jest Ludem Bożym (KK 9).

Idea Ludu Bożego wprowadza element dynamizmu, gdyż wskazuje na jego wybranie, ustanowienie, poświęcenie i działanie. Jest on jakby ofiarowanym światu sakramentem zbawienia<sup>11</sup>. Rzeczywistość sakramentalna i misteryjna Ludu Bożego sprawia, że jest on wspólnotą wiary, nadziei i miłości. Rzeczywistość ta jest złożona z pierwiastka widzialnego, czyli bytu społecznego, sprawdzalnego, i z pierwiastka niewidzialnego, nadprzyrodzonego. Naucza *Vaticanum II*:

Chrystus, jedyny pośrednik, ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi jako widzialny organizm [...]. Wyposażona w hierarchiczne organy społeczność i zarazem mistyczne ciało Chrystusa, widzialne zgromadzenie, jak i wspólnota duchowa [...] nie mogą być pojmowane jako dwie odrębne rzeczy, lecz tworzą one jedną złożoną rzeczywistość, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski (KK 8).

W Kościele – wspólnocie Ludu Bożego – widzialna rzeczywistość społeczna jest uchwytnym kształtem tajemnicy Kościoła<sup>12</sup>.

Najlepiej relacje Kościoła ze światem ujmuje kategoria sakramentu: „[...] Kościół jest w Chryście jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego [...]” (KK 1). Inne obrazy Kościoła jawiące się w nauczaniu soborowym, takie jak owczarnia, której pasterzem jest Jezus Chrystus Dobry Pasterz, czy uprawnna rola Boża, jak również budowla Boża odzwierciedlają rzeczywistość Kościoła. Ta nowa samoświadomość Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego, jako rzeczywistości sakramentalnej i misteryjnej jest zasadniczym i ostatecznym wyznacznikiem jego działania, jego miejsca w świecie i relacji ze światem, a także z jego instytucjami i strukturami, w tym również z państwem<sup>13</sup>.

Nauczanie soborowe zajmuje się także wspólnotą polityczną:

Ludzie, rodziny i różne grupy składające się na wspólnotę obywatelską, są świadomi, że sami nie zdołają urządzić w pełni ludzkiego życia i rozumieją konieczność

---

<sup>11</sup> Por. Y. Congar, *Kościół jako Lud Boży*, „Concilium”, 1965/6, nr 1–10, s. 18.

Por. R. Sobański, *Kościół – jego Konstytucja w tajemnicy zbawienia*, „Analecta Cracoviensia”, R. VIII, 1976, s. 228.

<sup>13</sup> Por. tenże, *Problem stosunku Kościół – Państwo w teorii i praktyce*, „Prawo Kanoniczne”, R. XXXV, 1992, nr 3–4, s. 11.

stworzenia szerszej wspólnoty, w której wszyscy pracowaliby codziennie w celu coraz lepszego osiągnięcia dobra wspólnego (KDK 74).

Do zorganizowania normalnego życia dla ludzi potrzebna jest wspólnota polityczna. Jej celem jest osiągnięcie dobra wspólnego i jego pomnażanie. Tak więc ideą przewodnią, priorytetem dla szerokiej wspólnoty, skupiającej ludzi, rozmaite grupy oraz mniejsze wspólnoty jest dobro wspólne.

Naucza dalej *Vaticanum II*: „Wspólnota polityczna istnieje zatem ze względu na dobro wspólne, w którym uzyskuje pełne usprawiedliwienie i znaczenie i z którego czerpie właściwe sobie prawo” (KDK 74). Zatem dobro wspólne jest elementem wspólnotowotwórczym do tego stopnia, że ono legitymuje i uzasadnia tworzenie wspólnoty politycznej. Wspólnoty te mogą przybrać różną formę, ale każda z nich tylko wówczas jest usprawiedliwiona, gdy służy dobru wspólnemu. Dobro wspólne jest elementem konstytutywnym dla każdej wspólnoty politycznej, niezależnie od jej formy. Nauczanie soborowe tak je określa: „Dobro wspólne obejmuje zaś sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym ludzie, rodziny i grupy społeczne mogą w pełniejszy i szybszy sposób osiągnąć swoją własną doskonałość” (KDK 74). Realizacja dobra wspólnego ma zatem zapewnić harmonijny rozwój osobom, rodzinom i grupom społecznym. Należy tak ukształtować wspólnotę polityczną, by swoim członkom, obywatelom zapewniła osiągnięcie doskonałości. Musi ona jednak uwzględniać osiągnięcie doskonałości we wspólnocie.

To wspólnotowe dążenie do doskonałości domaga się uporządkowania i ładu, stąd we wspólnocie politycznej potrzebna jest władza, która ma za zadanie pokierować siłami i dążeniami wszystkich obywateli ku dobru wspólnemu. Zarówno wspólnota polityczna, jak i istniejąca w niej władza publiczna opierają się na naturze ludzkiej i dlatego wynikają z porządku ustanowionego przez Boga. Wytypowanie władzy powinno być pozostawione woli członków wspólnoty politycznej. Sprawa ta powinna być uregulowana prawodawstwem, zapewniającym wspólnocie politycznej ład i porządek. Prawodawstwo to winno być oparte na wartościach etycznych (por. KDK 74). Organy władzy we wspólnocie politycznej powinny być wyłonione w wolnych wyborach (por. KDK 75). Zagadnienie to wymaga odrębnego omówienia. Można zauważyć, że nauczanie soborowe posłu-

guje się przeważnie terminem „wspólnota polityczna”, chociaż nie unika tradycyjnego określenia „państwo”. W jednym i drugim przypadku chodzi o tę samą rzeczywistość, jednak zmiana terminologii nie jest bez znaczenia. Termin „państwo” bardziej akcentuje instytucjonalny charakter państwa, w którym podkreślony jest element władzy publicznej, zaś w pojęciu „wspólnoty politycznej” akcent zostaje położony na więzy łączące jej członków w dążeniu do dobra wspólnego<sup>14</sup>.

Zarówno wspólnota kościelna, jak i wspólnota polityczna mają za zadanie troszczyć się o godność człowieka i wynikające z niej prawa fundamentalne. Wśród nich wiodące znaczenie ma wolność, a w szczególności wolność religijna. To znaczenie wolności wśród praw człowieka zaznaczają różne dokumenty. Na przykład *Akt Końcowy* posiada rozdział siódmy, zatytułowany: „Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań”<sup>15</sup>; zaś *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* postanawia: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”<sup>16</sup>. Godność człowieka i wynikające z niej prawa fundamentalne są darem Stwórcy, a nie państwa czy Kościoła. Tak więc prawa te nie mają charakteru praw pozytywnych, jedynie mogą znaleźć w nich odzwierciedlenie. Zadaniem zarówno Kościoła, jak i państwa jest głoszenie i obrona fundamentalnych praw człowieka, a szczególnie wolności. Wyraża to nauczanie soborowe: „Obecny Sobór Watykański II oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej” (DWR 2). Odrębną sprawą jest ustalenie katalogu praw fundamentalnych. W każdym razie trzeba powiedzieć, że muszą się w nim znaleźć te prawa, które w pełni zabezpieczają godność osoby ludzkiej. Prawa te winna zagwarantować wspólnota polityczna i wspólnota kościelna. Można to osiągnąć tylko dzięki współpracy Kościoła i państwa.

## **Dialog Kościoła i państwa drogą do zabezpieczenia godności osoby ludzkiej**

Kościół i państwo koncentrują się wokół osoby ludzkiej, aby zabezpieczyć i ochraniać godność człowieka i jego prawa fundamentalne. Naucza-

---

<sup>14</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, Lublin 1993, s. 95 n.  
*Akt Końcowy Konferencji...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>16</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, 2 IV 1997, art. 30.



nie soborowe podaje wytyczne mówiące o tym, jak najskuteczniej może to uczynić zarówno wspólnota kościelna, jak i wspólnota polityczna:

Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu indywidualnemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu (KDK 76).

Tak więc wieloraka współpraca Kościoła i państwa, ich konstruktywny dialog najlepiej może zabezpieczyć godność człowieka, który jest obywatelem państwa i członkiem Kościoła.

Warunkiem takiej współpracy i dialogu jest autonomia oraz niezależność Kościoła i państwa, o czym już wspominaliśmy. Autonomia może być pojmowana ontologicznie i normatywnie. W sensie ontologicznym oznacza, że dany byt ma swoją własną wartość i wewnętrzną dobroć, i nie może być przez inny byt traktowany instrumentalnie. W znaczeniu normatywnym autonomia oznacza posiadanie własnego systemu prawnego, niezależność natomiast sprawia, iż wyklucza ona jakąkolwiek ingerencję jednej wspólnoty w stosunku do drugiej ze względu na ich wysoki stopień autonomii. Taką niezależność w stosunkach międzynarodowych nazywa się suwerennością<sup>17</sup>

Ta suwerenność Kościoła sprawia, że będąc wspólnotą religijną, nie wiąże się ze wspólnotą polityczną:

Kościół, który z racji swych zadań i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną oraz nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej (KDK 76).

Chociaż Kościół ma świadomość swojej odrębności od państwa, to jednak ani państwo, ani jego działalność nie są mu obojętne. Odrębność zaznacza się między innymi w tym, że Kościół, z woli założyciela Jezusa Chrystusa, ma charakter religijny: „Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego. Cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny” (KDK 42).

---

<sup>17</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, dz. cyt., s. 82.

Odrębność Kościoła i państwa wyraża się także w odrębności ich systemów prawnych, bowiem inna jest ich podstawa, cel i struktura<sup>18</sup>. Odrębność ta nie przeszkadza temu, że Kościół, chociaż ma charakter religijny, to jednak ma prawo zabierać głos w sprawach dotyczących polityki, gospodarki i życia społecznego. Głos ten może dotyczyć ich aspektu etycznego. Uzasadnieniem takiej postawy jest człowiek, jego godność i prawa oraz jego zbawienie. Dlatego KPK postanawia: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zasad moralnych, również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzenia oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka” (kan. 747 § 2). Odrębność Kościoła i państwa oraz idąca za tym ich współpraca powinna opierać się na następujących zasadach: 1) We współczesnych państwach istnieje fakt pluralizmu światopoglądowego; 2) Uznanie wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym; 3) Autonomia i niezależność Kościoła i państwa; 4) Współpraca Kościoła i państwa wpływająca ze służebnego charakteru jednej i drugiej wspólnoty<sup>19</sup>.

Odrębność Kościoła i państwa nie zakłada ich rozdziału. Formuła rozdziału Kościoła i państwa, którą przyjmują niektóre systemy prawne, ma charakter bardzo ogólny. Dlatego przyjmuje różne modele i rozwiązania praktyczne. Jednym z nich jest model amerykański, który gwarantuje wolność wspólnotom religijnym, w tym Kościółowi katolickiemu<sup>20</sup>. Inny to model sowiecki, który znalazł odzwierciedlenie w Konstytucji PRL. Pod jej rządami Kościół katolicki był zwalczany i prześladowany, nie mówiąc już o sytuacji, jaka panowała w ZSRR i w innych krajach tzw. obozu socjalistycznego.

Nauczanie soborowe nie wspomina o formule rozdziału Kościoła i państwa. W doktrynie Kościoła została już wcześniej odrzucona jako błędna, zaś ocena konkretnych modeli tego rozdziału była zróżnicowana w zależności od prawodawstw różnych państw i ich konkretnych działań<sup>21</sup>.

Nowa *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 roku nie powtarza formuły rozdziału Kościoła i państwa, wprowadzając zasadę współ-

---

<sup>18</sup> Por. R. Sobański, *Problem stosunku...*, dz. cyt., s. 17–22.

<sup>19</sup> Por. tenże, „*Jako zacząć i niejako dusza społeczności ludzkiej*” *Obecność jako zasada stosunku Kościoła do państwa*, „*Prawo Kanoniczne*”, R. XXV, 1982, nr 1–2, s. 32–35.

<sup>20</sup> Por. J. Provost, *Religions factors and the transformation of political institutions: Experiences and challenges in States with the system of separation*, [w:] *Materiały VIII Międzynarodowego Kongresu...*, dz. cyt.

<sup>21</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, dz. cyt., s. 54.

pracy. Brzmi ona: „Stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania do dobra człowieka i dobra wspólnego” (art. 25, ustęp 3).

Istotną racją współpracy Kościoła i państwa jest dobro osoby ludzkiej, jej ochrona i zabezpieczenie praw człowieka. Drugim elementem uzasadniającym tę współpracę jest dobro rodziny, która potrzebuje pomocy Kościoła i państwa do zrealizowania własnych zadań. Kolejnym czynnikiem uzasadniającym to współdziałanie jest dobro narodu. Stanowi on jakby rodzinę rodzin powiązaną wspólnymi wartościami, takimi jak: język, tradycja, kultura, religia, historia, terytorium. Istnieje powiązanie praw człowieka i praw narodu. Naucza o tym Jan Paweł II: „Jest rzeczą znamiennej potwierdzoną wielokrotnie przez doświadczenie dziejów, iż naruszanie praw człowieka idzie w parze z gwałceniem praw narodu, z którym człowiek bywa związany organicznymi więzami, jakby z rozległą rodziną” (RH 17). Zabezpieczenie godności, dobra i praw człowieka, rodzin i narodu zależy od wielowymiarowej współpracy Kościoła i państwa. Jej ważną dziedziną jest współdziałanie niezależnych systemów prawnych. Drogą do jego osiągnięcia jest dialog, polegający na obopólnym poszukiwaniu dobra wspólnego i zasada pomocniczości, wyrażająca się we wzajemnym uznawaniu kompetencji, a tam, gdzie zachodzi potrzeba – korzystaniu z wypracowanego dorobku legislacyjnego partnera dialogu. Taka droga prowadzi do porozumienia, do umowy między Kościołem i państwem. Klasyczną i tradycyjną formą takiego porozumienia jest Konkordat. Takie współdziałanie odzwierciedla Konkordat polski z 1993 roku. Postanawia on w preambule: „[...] przy czym Rzeczpospolita Polska uwzględniła swe zasady konstytucyjne i ustawy, a Stolica Apostolska – dokumenty Soboru Watykańskiego II dotyczące wolności religijnej i stosunków pomiędzy Kościołem a wspólnotą polityczną oraz przepisy prawa kanonicznego”.

## **Zakończenie**

Godność osoby ludzkiej i wynikające z niej prawa winny być przedmiotem troski Kościoła i państwa. Mówiąc o prawach człowieka i ich przestrzeganiu, nie można pominąć zagadnienia obowiązków. Człowiek ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. W tej dziedzinie musi istnieć pełna harmonia. Może

ją zagwarantować jedynie współpraca i współdziałanie Kościoła i państwa. Podmioty te są wobec siebie autonomiczne i niezależne, lecz potrzebna jest ich współpraca dla dobra człowieka, rodziny i narodu.

## **La dignità dell'uomo alla base della collaborazione della Chiesa cattolica e dello stato**

### Sommario

L'autonomia e l'indipendenza della Chiesa e dello stato implicano la sovranità dei loro sistemi giuridici. Un importante indizio della collaborazione e cooperazione dei sistemi giuridici è la stipulazione del reciproco accordo, la cui forma classica è il concordato; ad esso conduce la via del dialogo. Il concordato è il modo migliore di proteggere la dignità e i diritti dell'uomo, della famiglia e della nazione.